

Górnictwo i energetyka na forum komisji sejmowej

Sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Niedzwieckiego (PZPR), rozpatrzyła sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu za r. 1964 w części dotyczącej Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Centralnego Urzędu Geologii i Wyższego Urzędu Górniczego.

W ub. roku resort górnictwa i energetyki wykonał pomyślnie swoje zadania. Jak stwierdzono jednak w uważach NIK do sprawozdania rządu, istnieją braki i niedociągnięcia m. in. w pracy transportu kopalnianego.

Sprawozdanie podkomisji poselskiej do spraw wykonania planu i budżetu za 1964 r. i trzy kwartały br. w Ministerstwie Górnictwa i Energe-

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Odpowiedź dla Elżbiety

We wtorek w godzinach wieczornych premier Wilson spotkał się z królową brytyjską Elżbietą. Wreczył jej list od premiera Rodezji Smitha, który jest odpowiedzią na orędzie królowej zawieszone do Salisbury przez Wilsona.

Nowe starcia

W zachodniej Nigerii doszło do nowych starć między ludnością a wojskiem i policją, w wyniku których co najmniej 15 osób zostało zabitych. Od kilku tygodni utrzymuje się w tej części kraju napięta sytuacja.

Barry się niecierpliwi

Były kandydat na prezydenta USA, Barry Goldwater oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że najkrótsza droga do zwycięstwa USA w wojnie wietnamskiej, to bombardowanie Hanoi.

„Porządki”

We wtorek oddziały amerykańskich spadochroniarzy wchodzące w skład sił OPA rozpuściły demonstrację około 150 studentów demonstracji. Demonstracja ta odbywała się w śródmieściu Santo Domingo.

„Śląsk” w Szanghaju

Polski Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” zakończył występ w Szanghaju. Wystąpił on tam trzy razy. Podobnie jak w Pekinie, publiczność szanghajska zgłodziła artystom gorące przyjęcie.

Przewodniczący frakcji

Frakcja parlamentarna SPD wybrała w środę ponownie na stanowisko przewodniczącego frakcji Fritza Erlera. Zastępcami przewodniczącego zostali wybrani: Herbert Wehner, Helmut Schmidt, Karl Schiller i Alex Moeller.

To byłaby zdobycz

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), Max Reimann, oświadczył, że zniesienie zakazu KPD w NRF byłoby „zdobyczą dla wszystkich demokratów w Republice Federalnej”. Zniesienie zakazu KPD — pisze Reimann — wprowadziłoby świeży powiew do zatęchłej atmosfery w NRF i znacznie przyczyniłoby się do poprawy klimatu politycznego.

30 żołnierzy zginęło

30 żołnierzy poniosło śmierć w wypadku samolotowym, który wydarzył się we wtorek po południu w Obock — miejscowości położonej na północ od wybrzeży Somali Francuskiego. Samolot wojskowy rozbił się na lotnisku. Przyczyny katastrofy nie są jeszcze znane.

Aresztowania w Wenezueli

Minister spraw wewnętrznych Wenezueli, Gonzato Barrios, oznajmił 2 bm., że dokonano licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych oraz ruchu lewicowego rewolucyjnej (MIR). Wśród aresztowanych znajduje się przywódca związkowy Humberto Arletti, lekarz i biolog.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 4 bm. przewiduje się w ciągu dnia zachmurzenie zmienne i gwałtowne opady przelotne. Temperatura maksymalna od 8 st. na północy do 14 st. na południu. Wiatry dość silne i porywiste zachodnie. (PAP)

Artykuł R. Strzeleckiego w „Prawdzie”

Aktywny udział w budownictwie socjalizmu, patriotyzm, wiedza i pracowitość, uczciwość zawodowa i ofiarność — oto czynniki, na których opiera się rozwój polskiej gospodarki narodowej w nowym planie pięcioletnim — pisze członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR, Ryszard Strzelecki, na łamach srodowej „Prawdy”.
W artykule pt. „Twórcza inicjatywa budowniczych socjalizmu” R. Strzelecki omawia decydującą rolę PZPR w dziedzinie dalszego doskonalenia metod umacniania gospodarki narodowej PRL. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
czwartek, 4. XI. 1965 r.
Cena 50 gr
Nr 262 (6759)

Ludzie pracy Poznania i Wielkopolski uroczą 48 rocznicę Rewolucji Październikowej

W licznych zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbywają się akademie z okazji 48-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W akademiach uczestniczą przedstawiciele Armii Radzieckiej oraz organizacji politycznych i społecznych w ZSRR. Urządzane są też wystawy książek oraz spotkania i odczyty, poświęcone omówieniu osiągnięć w ZSRR.

Głównym punktem uroczystości w dniu dzisiejszym będzie odsłonięcie obelisku oraz tablicy pamiątkowej na cmentarzu w Miłostowie (Główna) ku czci 4270 żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, poległych w walce o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski. W uroczystości tej ma wziąć m. in. udział kompania honorowa Wojska Polskiego, członkowie ZBoWiD, młodzież i delegacje załóg fabrycznych z Nowego Miasta. O godz. 14 odbędzie się w Domu Kultury „Stomila” dzielnicowa akademia podczas której wreczony zostanie sztandar ufundowany przez społeczeństwo dla Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD na Nowym Mieście.

W dniu wczorajszym odbyła się m. in. akademia w Wielko polskich Zakładach Naprawy Samochodów w Antoninku. Omawiając przebieg Rewolucji i donosząc o przeobrażeniu, jakie dokonały się w minionych latach w Związku Ra-

dzieckim, dyrektor d/s ekonomicznych Leszek Buczkowski podkreślił znaczenie zmian w metodach gospodarowania i planowania, które mają obecnie miejsce w ZSRR.

Podczas akademii Wielkopolskie Zakłady otrzymały dyplom uznania za zajęcie II miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki w I półroczu br. W szlachetnej rywalizacji pomiędzy poszczególnymi działami WZNS propozycję przechodni uzyskał Wydział Mechaniczny. W części artystycznej wystąpi zespół z Zasadniczej Szkoły Samochodowej dla Dorosłych w Poznaniu, nad którą Zakłady sprawują opiekę.

Akademia w Poznańskiej Fabryce Pomocy Naukowych połączona była z wreczeniem nagród za współzawodnictwo

Dokończenie na str. 2

Pięknie park na Cytadeli

Symbol przyjaźni polsko-radzieckiej

Wczorajsze plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poświęcone było omówieniu wyników pracy społecznej przy budowie parku na Cytadeli. Zebranych powitał przewodniczący Komitetu — prof. inż. J. Zaus.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu — M. Tarzyński. Podkreślił on szczególnie ogromny wysiłek mieszkańców Poznania w budowie parku na Cytadeli. Od 1962 r. w pracach społecznych brało udział ponad 80 000 osób. Na szczególne wyróżnienie zasługuje m. in. systematyczna praca uczniów Technikum Drogowego i Liceum nr 3 oraz wojska i niektórych zakładów pracy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — E. Figiel stwierdził, że założenia budowy parku były planowo realizowane. Od 1962 r. do końca 1964 r. wartość czynów społecznych wyniosła ponad 2 320 000 zł. W dyskusji m. in. zabrał

głos przewodniczący Prezydium RN Poznań — J. Kusiak. Podkreślił on, że zapoczątkowanie prac w parku na Cytadeli przyczyniło się do inicjowania czynów w całym mieście. J. Kusiak przekazał także od wojewódzkiej instancji partyjnej oraz Prezydium RN Poznań podziękowania wszystkim tym, którzy z poświęceniem pracują przy budowie parku — symbolu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W imieniu Miejskiego Komitetu FJN — J. Kusiak wreczył 15 zakładom pracy oraz 9 osobom wyróżniającym się w czynnie społecznym dyplomy uznania.

Ponadto prof. inż. J. Zaus wreczył dyplomy uznania za wydajną pracę w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Dyplomy wydane przez Zarząd Główny TPPR z okazji 20-lecia istnienia tego Towarzystwa otrzymali: J. Kusiak, J. Knapik, T. Thomas i D. Zajdler. (a)

Wstrząsający protest przeciwko wojnie w Wietnamie

Żywa pochodnia przed Pentagonem

Pentagon był we wtorek wieczorem świadkiem wstrząsającego protestu przeciwko zbrodniczej wojnie, prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Wietnamie. 31-letni kwakier z Baltimore, Norman Morrison, przytknął do przesiąkniętej benzyną odzieży zapalnik, przekształcając się w żywą pochodnię i poniósł męczeńską śmierć.

Jest to już drugi w tym roku wypadek podobnego protestu w USA przeciwko wojnie w Wietnamie. Pierwszy zdarzył się w Chicago przed kilkoma miesiącami, gdy 60-letnia kobieta, idąc w ślady szeregu mnichów buddyjskich, popęliła w ten sposób samobójstwo, aby zadokumentować swą opozycję przeciwko mordowaniu cywilnej ludności i kontynuowaniu brutalnej wojny w Wietnamie.

Duński minister w Warszawie

W związku z mającym nastąpić 4 bm. w gmachu „Zachęty” otwarciem wystawy prac wybitnego plastyka duńskiego Egilla Jacobsena, w środę przybył do Warszawy minister kultury Danii, Hans Soelvhoej. (PAP)

Minister Obrony Republiki Austrii przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego przybywa do Polski z wizytą oficjalną w dniu 7 listopada br. minister obrony Republiki Austrii, dr Georg Prader z małżonką oraz sekretarz stanu w ministerstwie obrony Otto Roesch i osoby towarzyszące. (PAP)

„Czystka” w ministerstwach indonezyjskich

Jak donosi z Djakarty Associated Press, Agencja Antara zakomunikowała w środę pewne szczegóły dotyczące „tymczasowego usunięcia” z parlamentu 57 deputowanych reprezentujących KPI i pokrewne organizacje.

Decyzję w tej sprawie powziął przewodniczący parlamentu Kartawinata twierdząc, że byli oni zamieszani w zamach stanu z dnia 1 października. Na liście usuniętych znajdują się m. in. Lukman i Njoto, dwaj czołowi przywódcy KPI po Aidicie. Los samego Aidita jest w dalszym ciągu nieznaną; przeważają przypuszczenia, że Aidit przebywa gdzieś na Jawie.

Kampania przeciwko komunizmowi i ich sympatykom trwa. Minister szkolnictwa wyższego generał Sjarif Thajeb zamknął 14 „komunistycznych i prokomunistycznych” uczelni i zdymisjonował wszystkich lewicowych pracowników oświaty w podległym mu resorcie. Podobna „czystka” jest nadal w toku w rozmaitych ministerstwach i innych instytucjach. W samym tylko ministerstwie żeglugi objęła ona — według ostatnich danych — 1371 osób.

Associated Press powtarza wiadomość, że prezydent Sukarno „wobec konfliktów wewnętrznych” był „widocznie zmuszony usankcjonować deklarację armii o wprowadzeniu

Napięcie w Londynie

Rodezyjskie rozbieżności

Po krótkim okresie uspokojenia, w kolach politycznych w Londynie w środę znowu podniosło się napięcie wywołane informacjami, że rząd uznał propozycje Smitha w sprawie Rodezji za nie do przyjęcia. W istocie rzeczy Smith proponuje, by komisja królewska ograniczyła się jedynie do zbadania opinii Rodezyjczyków co sądzą o projekcie uzyskania niepodległości na podstawie konstytucji z 1961 r.

Rząd brytyjski natomiast stoi na stanowisku, że komisja powinna opracować zasadnicze poprawki do konstytucji, które przyspieszyłyby zdobycie praw politycznych przez afrykańską ludność Rodezji. (PAP)

Przed przemówieniem generała de Gaulle'a

Czy generał de Gaulle zgłosi swą kandydaturę, czy też wyznaczy swego następcę? — Pytanie to znajdzie odpowiedź dopiero w czwartek wieczorem w toku przemówienia, jakie szef państwa francuskiego wygłosi przed mikrofonami radia i telewizji.

Jak bardzo zależy de Gaulle'owi na utrzymaniu do ostatniej chwili tajemnicy świadczy fakt — pisze agencja AFP — że nie tylko nagranie tekstu przemówienia ale również retransmisja będą odbywały się w Pałacu Elizejskim, a nie jak zwykle w studiach Telewizji Francuskiej. Co więcej — cały personel, który uczestniczyć będzie w nagraniu tekstu nie może opuścić Pałacu Elizejskiego przed godziną 20 (tekst ma być nagrany o 18) tzn. przed momentem rozpoczęcia transmisji. Będą oni zupełnie odcięci od świata. (PAP)

Sprawy „Spiegla” ciągnie dalszy

W procesie przeciwko byłemu pracownikowi Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (kontrwywiad NRF), Wernerowi Paetschowi, prokurator zażądał w środę kary 12 miesięcy więzienia za ujawnianie tajemnic państwowych i urzędowych.

Paetschowi zarzuca się, że przekazał informacje tego typu przedstawicielom tygodnika „Spiegel”. Prokurator w swym przemówieniu podkreślił, że Paetsch od kwietnia do września 1963 roku zdradzał świadomie tajemnice państwowe, działając tym samym lekkomyślnie na szkodę Republiki Federalnej. (PAP)

„Czystka” w ministerstwach indonezyjskich

Jak donosi z Djakarty Associated Press, Agencja Antara zakomunikowała w środę pewne szczegóły dotyczące „tymczasowego usunięcia” z parlamentu 57 deputowanych reprezentujących KPI i pokrewne organizacje.

Decyzję w tej sprawie powziął przewodniczący parlamentu Kartawinata twierdząc, że byli oni zamieszani w zamach stanu z dnia 1 października. Na liście usuniętych znajdują się m. in. Lukman i Njoto, dwaj czołowi przywódcy KPI po Aidicie. Los samego Aidita jest w dalszym ciągu nieznaną; przeważają przypuszczenia, że Aidit przebywa gdzieś na Jawie.

Kampania przeciwko komunizmowi i ich sympatykom trwa. Minister szkolnictwa wyższego generał Sjarif Thajeb zamknął 14 „komunistycznych i prokomunistycznych” uczelni i zdymisjonował wszystkich lewicowych pracowników oświaty w podległym mu resorcie. Podobna „czystka” jest nadal w toku w rozmaitych ministerstwach i innych instytucjach. W samym tylko ministerstwie żeglugi objęła ona — według ostatnich danych — 1371 osób.

Associated Press powtarza wiadomość, że prezydent Sukarno „wobec konfliktów wewnętrznych” był „widocznie zmuszony usankcjonować deklarację armii o wprowadzeniu

Napływają dalsze zgłoszenia

Na listę uczestników naszego drugiego konkursu „Wielkopolska dla eksportu” wpisało się wczoraj następujących sześciu producentów. Są to: Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe, Spółdzielnia Pracy Ozdób Choinkowskich „Odrodzenie” w Wolsztynie, Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Obornikach, Pleszewska Fabryka Obrabiarek, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Meblarskiego w Krotoszynie oraz poznańska Spółdzielnia Pracy „Lumet”.

Tak więc do chwili obecnej zgłosiło wstępnie swój udział w konkursie 127 uczestników — przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i warsztatów rzemieślniczych. Oczekujemy dalszych zgłoszeń, w przedłużonym terminie do 15 listopada br. (z)

Strajk metalowców w Argentynie

W ramach akcji protestacyjnych prowadzonych przez argentyńskie związki zawodowe przeciwko ostatnim postanowieniom rządu zakazującym związkom zawodowym działalności politycznej, oraz na znak protestu przeciwko krwawym represjom w celu zdławienia demonstracji, 2 listopada w prowincji Buenos Aires tysiąc metalowców przeprowadziło strajk.

Bezpośrednią przyczyną obecnych demonstracji jest zastrzeżenie 21 października, robotnika zakładów metalurgicznych, Norberto Retamara, pod czas starcia demonstrantów z policją. (PAP)

Strzelanina na Cyprze

Jak donosi AFP w porcie cypryjskim Famagusta doszło w środę rano do wymiany strzałów — oświadczył rzecznik sił ONZ — i sytuacja jest bardzo napięta. Około 200 robotników tureckich zatrudnionych w porcie nie przystąpiło w środę do pracy. Jeden Turek cypryjski zabity został w nocy z wtorku na środę.

Patrole pancerne sił ONZ strzegą ulic Famagusty, gdzie jeszcze we wtorek, w późnych godzinach wieczornych doszło do pierwszej wymiany strzałów między cypryjską gwardią narodową i Turkami cypryjskimi.

W ciągu środy na temat sytuacji w Famaguście konferowali: prezydent Makarios i gen. Griwas z dowódcą sił zbrojnych ONZ na wyspie oraz przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ. (PAP)

Republikanin — burmistrzem Nowego Jorku

Po 20 latach przerwy przedstawiciel Partii Republikańskiej USA został wybrany na stanowisko burmistrza Nowego Jorku na okres 4 lat. Jakkolwiek nie wszystkie jeszcze głosy zostały przeliczone, wiadomo jednak, że zwycięstwo w wyborach odniósł 43-letni republikanin o orientacji liberalnej, John V. Lindsay, zaś jego przeciwnik, demokrat Abraham Beame uznał swą porażkę. Po przeliczeniu głosów z 4380 biur wyborczych (ogółem było ich 5098) okazało się, że Lindsay otrzymał 977.803 głosy, Beame — 892.224 głosy, a konserwatysta Buckley tylko 288.832 głosy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Rozmowy o Europie

Couve de Murville rozmawiał o bezpieczeństwie Europy. Wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych w Związku Radzieckim, rewizyjnego ministra Gromykę wywołała niezwykle liczne komentarze i stała się jednym z przedmiotów zainteresowania opinii światowej. Nie tłużyła uwagi na sam fakt, ile z uwagi na wybrany moment i tematykę rozmów. Te zaś obydwaj czynniki wpłynęły na specjalne zainteresowanie tym dyplomatycznym wydarzeniem kół politycznych w NRF.

Poza fasadą spokoju i zimnej krwi panowała tam duże zdenerwowanie i nie bez powodu często można było natrafić w komentarzach prasy zachodniemieckiej na sformułowanie, że „po rozmowach Couve de Murville'a nie należy oczekiwać rewelacyjnego”. Istotnie — jak podkreślali z kolei źródła francuskie — nie zostały wysunięte żadne nowe koncepcje lub propozycje, lecz — wydaje się — że nikt ich nie oczekiwał; wizyta bowiem francuskiego ministra spraw zagranicznych, który zresztą został przyjęty i przez przewodniczącą Rady Najwyższej — Mikołojana i przez premiera Kosyginę i przez I sekretarza KC KPZR Breżniewa miała charakter wymiany opinii. W tym jednak podkreślaniu przez NRF akcentu „nihil novi” było wiele samouspokojenia.

Polityka Paryża, rozszerzającego i ożywiającego swoje tradycyjne stosunki z krajami wschodniej i środkowej Europy musi drażnić i niepokoić NRF, choćby tylko dlatego, że dzieje się to w kontekście ochłodzenia stosunków między Paryżem a Bonn. I że w przeprowadzonych rozmowach — w szczególności miało to miejsce i w niedawnych rozmowach polsko-francuskich i w dzisiejszych francusko-radzieckich — zagadnienie bezpieczeństwa Europy znajdowało się na pierwszym planie.

Paryż jest pierwszą i dotychczas jedyną stolicą zachodniego mocarstwa, w której zostało powiadane, że Europy nie można budować bez tej jej części, która położona jest na wschód od Łaby. W Paryżu też zagadnienie przyszłej Europy zostało postawione jako zagadnienie europejskie w odróżnieniu od atlantyckiego. Scieżanie się tych dwóch koncepcji wykrystalizowało stanowiska:

„Białe plamy” dawno już poznikały

20-lecie polskiej nauki na ziemiach zachodnich

W tym miesiącu obchodzić będziemy 20-lecie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego na ziemiach zachodnich i północnych. Centralne uroczystości odbędą się w ostatniej dekadzie miesiąca we Wrocławiu.

Odziedziczona po Niemcach spuścizna była mizerna, nie mówiąc już o wojennych spustoszeniach. Tzw. zaplecze materialne szkół wyższych trzeba było w istocie zorganizować od podstaw. Konfrontacja naszego dorobku w 20-lecie z okresem przedwojennym jest b. pouczająca. Otóż przed wybuchem II wojny światowej istniało tu 10 szkół wyższych (w tym tylko 3 tej rangi co uniwersytet we Wrocławiu) z 6 tys. słuchaczy. Obecnie funkcjonują 22 wyższe uczelnie skupiające ok. 63 tys. słuchaczy.

Rozwój szkolnictwa wyższego na naszych ziemiach zachodnich i północnych trwa nieustannie: w tym roku akademickim rozpoczęła działalność nowa uczelnia w Zielonej Górze. Rozmieszczenie szkół wyższych, dostosowane do potrzeb społeczno-gospodarczych poszczególnych regionów — wyrównało zaniebdania niemieckie i „białe plamy” z okresu, kiedy takie

ośrodki jak np. Szczecin i Olsztyn nie miały żadnej szkoły wyższej. Obecnie na tych ziemiach działa 5 politechnik, 3 wyższe szkoły rolnicze, 2 ekonomiczne, 4 akademie medyczne, 1 uniwersytet i 7 szkół pedagogicznych, artystycznych i wychowania fizycznego. W istocie obecny rozkwit szkolnictwa wyższego na ziemiach zachodnich przewyższa pod względem liczby szkół i studiujących, kadry naukowej i bazy materialnej — poziom ogólnopolski. Tutaj bowiem znajduje się 30 proc. wszystkich krajowych szkół wyższych i tyleż studentów oraz 41 proc. budynków krajowego szkolnictwa wyższego.

Dorobek naukowy działających na ziemiach zachodnich i północnych szkół wyższych zyskuje zasłużone uznanie w kraju i na forum międzynarodowym. Pomnażają go także liczne na tych terenach instytuty i placówki naukowe, których liczba, poziom i ranga są wręcz nieporównywalne do lat 1938-39. Nauka zajmuje się 79 placówek instytutów naukowych, liczne regionalne towarzystwa naukowe i 190 oddziałów ogólnopolskich towarzystw naukowych. Tylko PAN posiada tu 30 ośrodków naukowo-badawczych, ministerstwa — 13 instytutów oraz 15 ich oddziałów i 17 zakładów.

Na ziemiach zachodnich powstały tak potężne ośrodki naukowe jak np. Wrocław — jeden z najważniejszych w kraju, trzeci co do wielkości w Polsce. Posiada on 8 szkół wyższych, ponad 22 tys. studentów, 34 placówki naukowe i 50 oddziałów towarzystw naukowych. Gdańsk, który przed wojną miał 1 szkołę wyższą z 1432 studentami — obecnie ma 6 szkół wyższych z ok. 15 tys. studentów, 18 placówek naukowych i 37 oddziałów towarzystw naukowych.

Liczne placówki naukowe rozwijają wszechstronną działalność w oparciu o samodzielną kadre naukową, w dużej mierze absolwentów własnych szkół wyższych. Np. w 1948 r. pracowało na tych ziemiach 288 profesorów i docentów, a w 1962/63 liczba ta wzrosła do 786. Rok miniony i bieżący przyniosły dalszy korzystny wzrost kadry samodzielných i pomocniczych pracowników nauki. W ostatnich latach uczelnie zachodnich i północnych ziem wydają rocznie 5—6 tys. dyplomów, a więc prawie tyle, ile w przedwojennym Polsce wydawały wszystkie krajowe szkoły wyższe.

Przy ocenie dorobku nauki na naszych ziemiach zachod-

dnich — warto podkreślić, że ten bezprzykładny w 20-leciu rozwój, możliwy był dzięki ofiarności pionierów szkolnictwa wyższego, a zwłaszcza wysiłkowi zbiorowemu takich instytucji jak Biura Studiów Osadniczo-Przemieszczających i Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, Instytutów Bałtyckiego, Śląskiego i Zachodniego, działaczy i naukowców z b. Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu oraz wielu innych. (PAP)

Dalszy rozwój polsko-radzieckiej współpracy

W ostatnich dniach zakończyły się w Moskwie obrady III sesji stałej Podkomisji Współpracy Naukowo-Technicznej Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

W czasie sesji rozpatrzone zostały rezultaty współpracy naukowo-technicznej między PRL i ZSRR za okres od kwietnia do października 1965 r. oraz zatwierdzono tematy, które będą realizowane w latach 1965—1966. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że współpraca naukowo-techniczna między PRL i ZSRR rozwija się pomyślnie. (PAP)

Nowe wagony dla kraju i na eksport

Komfortowe jednostki z HCP

Specjaliści z Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu opracowali konstrukcje nowych typów wagonów osobowych, których produkcję rozpocznie nasz przemysł w przyszłym roku na potrzeby kraju i na eksport.

Zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu podejmą budowę nowych wagonów osobowych, przystosowanych do ruchu międzynarodowego i szybkości od 140 do 160 km/godz. Będą to wagony komfortowo wyposażone, o estetycznym

Ekipa dziennikarska w PGR — ach powiatu gnieźnieńskiego

W drugim dniu pobytu na Ziemi Wielkopolskiej w środę, dziennikarze-specjaliści z całego kraju zwiedzili nowo powstałe w powiecie gnieźnieńskim państwowe gospodarstwa rolne w Pruchnowie, Popowie, Jaworowie, Mielnie, Dziadkowie, Malczewie, Arcugowie. Pobudowano te obiekty nieomal od fundamentów, a ziemia która dawniej przynosiła mizerne efekty produkcyjne, wydaje obecnie — po 18 i 20 kwintali zboża z hektara.

Dziennikarze zapoznali się z organizacją pracy w nowych gospodarstwach, z budownictwem mieszkaniowym oraz inwentarskim, z poziomem wydajności pracy załóg z warunkami socjalno-bytowymi, z realizacją funduszu płac i systemem premiowania. Dowiedzieli się też przy okazji, że na 45 tysięcy hektarów gruntów zagospodarowanych przez PGR-y w województwie poznańskim, najwięcej przejęto właśnie w powiecie gnieźnieńskim.

Na konferencji prasowej, która odbyła się po południu w Działyniu, dyrektor generalny Inspektoratu PGR w Ministerstwie Rolnictwa — Marian Grzyb poinformował dziennikarzy o stopniowym podnoszeniu się gospodarki PGR-owskiej w całym kraju w okresie bieżącej pięcioletki gospodarczej. Przewodzą PGR-y wielkopolskie, gdzie średnia plonów jest wyższa od średnich krajowych.

W nowej pięcioletce przewiduje się na dalszy rozwój państwowych ponad 40 miliardów zł, co przyczyni się w du-

żym stopniu do intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Na liczne pytania dociekliwych dziennikarzy, dodatkowych wyjaśnień udzielił: dyr. Grzyb, dyrektor WZ PGR Teofil Kowalski i gospodarz powiatu — Stanisław Staszak, który scharakteryzował strukturę rolnictwa na Ziemi Gnieźnieńskiej i naświetlił przyczyny, powodujące przechodzenie gospodarstw ekonomicznie słabych w system organizacyjny PGR-ów. Zaznaczył przy tym rzeczowo, że nie w każdym powiecie istnieją odpowiednie warunki do zastosowania gnieźnieńskiego wzoru.

Na zakończenie trzygodzinnego spotkania, pegerowski zespół estradowy z Czarniejewa wystąpił z udanym programem artystycznym. (Kj)

Wkrótce 2-milionowy teleabonent

Pod koniec tego roku liczba zarejestrowanych telewizorów w naszym kraju osiągnie 2 miliony. Na podstawie wstępnych obliczeń, 31 września br. mieliśmy 1.936.500 telewizorów.

Warto przypomnieć, że w 1952 r. (kiedy telewizja rozpoczęła swą karierę w naszym kraju) było 24 abonentów; w 1957 r., w pierwszym roku po wprowadzeniu obowiązku reje stracji, było ich 22.142. Na pierwszy milion czekaliśmy 12 lat. Milionowego abonenta zarejestrowano w lutym 1964 r. Drugi milion przybędzie nam w ciągu niecałych dwóch lat. Na tę okazję telewizja przygotowuje specjalny program — niespodziankę.

PAP

Napięcie w Gwatemali

Po zamordowaniu przywódcy opozycji

Tajemnicza śmierć przywódcy jedynej legalnej partii opozycyjnej Gwatemali — Partii Rewolucyjnej — Mario Mendez Montenegro, który 1 listopada zniknął z miasta, w którym w swoim mieszkaniu, wywołała duże wzburzenie w kółach politycznych.

Władze gwatemalskie oświadczyły, że popełnił on samobójstwo strzelając do siebie z własnego rewolweru. Natomiast Partia Rewolucyjna w oświadczeniu opublikowanym 2 bm. stwierdziła, że padł on ofiarą „mordu politycznego”.

Brat zamordowanego, Julio Cesar Montenegro, którego Partia Rewolucyjna mianowała — po śmierci Mario Mendez — swoim kandydatem na prezydenta w wyborach, w marcu 1966 r. również odrzucił wersję rządową i stwierdził, że kaliber kuli, która zabiła jego brata, nie odpowiada kalibrowi kul z jego własnego rewolweru. Partia Rewolucyjna zażądała przeprowadzenia dochodzeń. (PAP)

Zmarła ofiara wypadku na ul. Pułaskiego

Przed kilku dniami informowaliśmy o tragicznym wypadku, jakiego uległ trzech harcerze na ul. Pułaskiego. Jednego z nich 9-letniego Jacka Woskiego — mi mo troskliwej opieki lekarzy z Państwowego Szpitala Klinicznego im. Pawłowa — niestety nie udało się utrzymać przy życiu. Chłopiec zmarł w ub. poniedziałek.

Pozostali dwaj chłopcy — Mariusz Galanta i Piotr Snela zują się nieco lepiej. Jest więc nadzieja na uratowanie ich życia, chociaż stan zdrowia chłopców jest nadal bardzo ciężki. Jak wynika z dotychczasowego przebiegu leczenia, nie grozi im trwałe kalectwo, jednak okres rekonwalescencji potrwa długo, w przypadku Piotra Snela nawet do sześciu miesięcy. (Jm)

Rocznica masowego mordu w b. obozie na Majdanku

22 lata temu — 3 listopada 1943 r. — w b. obozie koncentracyjnym na Majdanku SS-mani dokonali masowego mordu ponad 18 tys. Żydów — obywateli 22 krajów Europy. Ofiary tej bezprecedensowej akcji rozstrzelali specjalnie sprowadzony oddział SS, nad wykopanymi przez więźniów obozu głębokimi rowami. Podczas egzekucji rozlegały się z głośników marsze i melodie taneczne. Rozpoczęta 3 listopada egzekucja trwała 3 dni.

3 bm. „Sztandar Ludu” zamieścił artykuł zatytułowany „Masowy mord”, którego autor — A. W. Zakościelny — przypomina tragiczne wydarzenia sprzed 22 lat. Będąc więźniem Majdanka, A. W. Zakościelny pracował w tym czasie przy naprawie ogrodzenia obozu, w pobliżu miejsca egzekucji. Słyszał rozlegające się salwy, widział rowy wypełnione zwłokami pomordowanych. Był również świadkiem palenia przez hitlerowców w krematorium oraz na wolnym powietrzu zwłok ofiar barbarzyńskiego mordu. (PAP)

Bomba w Montrealu

Jak donoszą z Montrealu, bomba zegarowa została znaleziona w pobliżu trybunu dla mówców w sali, gdzie odbywało się we wtorek zebranie przedwyborcze Partii Liberalnej z udziałem premiera Kanady, Lestera Pearsona. Jak podają agencje zachodnie, jakiś anonimowy rozmówca zawiadomił telefonicznie policję o podłożeniu bomby, już po rozpoczęciu zebrania. (PAP)

wnętrzu, zapewniające wygodną jazdę. Wszystkie elementy wyposażenia tych nowoczesnych jednostek wykonane zostały w kraju. W roku przyszłym „HCP” wykona pierwszą serię 50 sztuk tych wagonów.

Poznańska fabryka rozpoczęła również w 1966 r. produkcję wagonów, przeznaczonych na eksport do Grecji. Wagony będą wytwarzane w dwóch wersjach. Jeden typ — to wagony mieszane 1 i 2 klasy, posiadające 9 przedziałów i wyposażone komfortowo oraz wagony wyłącznie 2 klasy o 10 przedziałach. (PAP)

Awaria jachtu „Wielkopolska”

Pierwszy jesienny sztorm od kilku dni utrzymuje się na Bałtyku z niezmniejszoną siłą. Choć w wtorek wieczorem odwołano alarm przeciw sztormowi ale pogotowie trwa. Wszystkie kutry rybackie schroniły się w portach.

W pobliżu wyspy Oland uległ awarii w nocy z 1 na 2 bm. polski jacht „Wielkopolska” (należący do LOK w Poznaniu), który 26 października wypłynął do Holandii z 10-csobową grupą żeglarzy MZKS z Gdyni z kapitanem Bazylim Górinem na czele.

Załogę przyjął na pokład angielski statek „Sunjary” a wyrzucony na przybrzeżną mieliznę jacht holuje do portu w Kareham kuter szwedzki. Bliższych szczegółów awarii nie udało się dotychczas ustalić.

Na Bałtyku trwają poszukiwania duńskiego kutra „Anida”, który 1 bm., na własną odpowiedzialność opuścił, mimo sztormu port rybacki we Władysławowie. Silny sztorm panuje również na Morzu Północnym, gdzie przebywa nasza dalekomorska flota rybacka. Część jednostek polskich schroniła się w zagranicznych portach, a część sztormuje na morzu. (PAP)

Czy „republikański monarcha” wstąpi w szranki?

Już tylko miesiąc dzieli Francję od dnia wyborów prezydenckich. Tylko miesiąc, a jeszcze nie ma kandydata na którego czeka francuska opinia publiczna. Jest co prawda Mitterrand (kandydat sił demokratycznych), jest też Lecanuet. Pierwszy z nich na pewno liczy się poważnie na giełdzie wyborczej, ale jego kampania wyborcza przypomina trochę walkę z cieniem. Nie widać do tej pory godnego Mitterrandowi rywala. Dodajmy po raz wtóry — rywala na którego czeka Francja. Ten bowiem o którym się powszechnie mówi — generał de Gaulle ciągle jeszcze milczy.

Dotyychczasowe, nieoficjalne wzmianki osób zbliżonych do prezydenta Francji — choć dotyczą jakoby woli de Gaulle'a ubiegania się ponownie o fotel prezydencki — nie na wiele rozjaśniają i tak już za ciemnym horyzontem. Z różnych zresztą wypowiedzi można wyciągać różne, mniej lub więcej wiarogodne wnioski. Ot, choćby z tej. Ostatnio przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR — Anastas Mikojan w rozmowie z francuskim szefem Quai d'Orsay — Couve-

de Murville'em przypomniał ra dzieckie zaproszenie (jeszcze z 1960 roku) generała de Gaulle'a do odwiedzenia ZSRR. Minister spraw zagranicznych Francji odpowiedział Mikojanowi, że możliwość tego rodzaju wizyty prezydenta de Gaulle'a może być przedmiotem dyskusji dopiero po wyborach prezydenckich wyznaczonych na 5 grudnia br. Metoda dedukcji można wnioskować... Cienka to wprawdzie aluzja, ale mimo wszystko daje nieco do myślenia.

Milczenie generała de Gaulle'a jest być może częścią składową jego taktyki. Odczuwa to przede wszystkim — jak wspomniano wyżej — Mitterrand. Odczuwa to także cały naród francuski. Jest w tym też i trochę podniecającej atmosfery, rodzaju się pytania — co będzie jeśli de Gaulle zrezygnuje w ostatniej chwili z ubiegania się o to najwyższe stanowisko państwowe? Czy wtedy nie wystąpią nieznane bliżej Francuzom siły?

Jeśli jednak generał ostatecznie zdecyduje się kandydować, stanie się tym samym „numerem pierwszym” wśród pretendentów. Przewagę da mu przede wszystkim konstytu-

cja z 1958 roku — jak się wówczas mówiło w Paryżu — zrobiona „dla niego i przez niego”. Wyniesienie do godności prezydenta republiki jest w oparciu o tę konstytucję zwykłą formalnością, wybiera go bowiem ograniczone kolegium elektorów (składa się ono z senatorów, deputowanych, radców generalnych, radców gminnych i przedstawicieli wybranych przez radców gminnych z miast liczących powyżej 30 tys. mieszkańców). Dla zwykłej również formalności dodajmy, że udział klasy robotniczej w kolegium elektorów jest raczej bardzo skromny (16 mln. Francuzów o tendencjach „zachowawczych” mieszkających w gminach liczących poniżej 2 tys. mieszkańców jest reprezentowanych przez około 40 tys. elektorów, podczas gdy 27 mln. Francuzów — przeważnie robotników, żyjących w gminach o ponad 2 tys. mieszkańców reprezentuje około 33 tys. elektorów). Ilustracją do niedostatecznej reprezentacji proletariatu miejskiego w decydowaniu o losach państwa będzie tu ordynacja wyborcza Zgromadzenia Narodowego. Stworzyła ona takie warunki, że np. w 1958 r. gaulliści, którzy otrzymali 3,6 mln. głosów, zdobyli 210 miejsc w parlamencie, podczas gdy partia komunistyczna, na którą padło 3,3 mln. głosów, otrzymała za ledwie 10 miejsc.

To są niewatpliwie atuty w ręku de Gaulle'a. Jednak nie jedyną w ostatecznym rozrachunku. Polityczna opinia publiczna we Francji umieściła niegdyś swego generała ponad istniejącymi partiami. Stworzony został mit, mit czło-wieka stojącego ponad klasami, który sprzyjał mu tak bardzo we wszelkich jego poczynaniach. Mit ten rozsypuje się

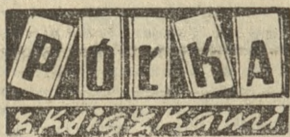
jednak po bliższym rozpoznaniu. De Gaulle nie stoi ponad klasami, lecz jest ściśle związany z jedną, decydującą o losach kraju klasą — wielką francuską finansjerą. Powiązania generała z przemysłowcami są rozliczne, od rodzinnych poprzez matkę, żonę i brata do powiązań osobistych z potentatami bankowymi, licząc z jedną, wielką „rekiną” finansjery światowej Rothschilda. Ścisłe związki z kapitałem monopolistycznym mają ponadto najbliżsi współpracownicy de Gaulle'a, m. in. premier Georges Pompidou, Couve de Murville, b. premier Rene Mayer, minister Giscard d'Estaing (był niedawno w Polsce) i wielu innych.

Nie ma się co ludzi, współczesny kapitalizm francuski ma w rządzi i gdzie indziej swych bezpośrednich przedstawicieli. Kontrolujących całe — nie tylko gospodarstwo — życie Francji. Te siły będą też niewątpliwie popierały kandydaturę swego człowieka. Pamiętajmy bowiem przysługi jakie oddał im de Gaulle w latach 1944/45 i 1958 (występował m. in. przeciwko nacjonalizacji banków i niektórych gałęzi przemysłu).

Z tych też przyczyn „republikański monarcha” — jak określa się niekiedy we Francji generał de Gaulle'a — nie może (jeśli tylko wstąpi w szranki) przegrać wyborów prezydenckich.

I wreszcie — co też nie jest bez znaczenia — wiele sympatii zyskał de Gaulle ostatnimi czasy, nawet u ludzi mu nieprzychylnych, za swoją „nową” politykę wobec najważniejszych problemów współczesnego świata. We Francji żywy oddźwięk wywołało stanowisko generała wobec kwestii niemieckiej (pamiętają Francuzi, pamiętają lata wojny), rozwój stosunków z krajami socjalistycznymi czy też niechęć Francji do współuczestniczenia we wspólnych siłach nuklearnych Paktu Atlantyckiego. W sumie wszystko działa na korzyść kandydata, którego jeszcze nie ma.

JANUSZ MARCISZEWSKI



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatecznie: Wstęp do chemicznej analizy instrumentalnej, E. I. Bair, str. 425, 68.— zł (tłumaczenie z angielskiego). W książce omówiono źródła sygnałów zawierających informację, m. in. o składzie i budowie badanych układów chemicznych oraz przedstawiono reprezentatywny zbiór opisów przyrządów, stosowanych w analizie chemicznej, dającej pogląd na postęp w dziedzinie analizy instrumentalnej. Wiadomości zebrane w książce umożliwią Czytelnikowi zastosowanie w praktyce przyrządów znajdujących się w handlu, a nawet budowę prostych przyrządów. Poradnik laboranta — chemika, N. Bellen i A. Sutorska, str. 206, 34.— zł. Książka ma na celu ułatwienie personelowi pomocniczemu zapoznanie się z organizacją laboratorium, jego urządzeniem i wyposażeniem. Podano w niej sposoby posługiwania się sprzętem i aparaturą, wskazówki dotyczące obowiązków laboranta itp. (zm)

Nie jest to chyba wydarzenie wyjątkowe w bogatym piśmiennictwie NRF-owskim. Ani bowiem w ziom artykułach, ani szata edytorska nie predestynują tego pisma do zajęcia czołowego miejsca w masie 348 gazet i czasopism o charakterze rewizjonistycznym (dane za Sobczakiem w pracy „Przesiedleńcy w NRF”).

„Gemeinde und Heimatbrief Lissa” (GHb) wychodzi w Mainz od 1953 r. pod redakcją superintendenta Martina Rutz w nakładzie 1000 egzemplarzy. Odbiorcami pisma mają być „wypędzeni” z Leszczyńskiego. Nawet pobieżna lektura wydawnictwa przekonuje, iż jest ono przede wszystkim organem przesyłającym charakter jest pretekstem do zmanifestowania religii pangermanizmu.

Pismo o charakterze deklaracyjnym apolitycznym jest trybuną — wszakże zakamuflowanych — politycznych treści. Już we wstępnych artykułach (pisanych w formie kazań) intencja ta jest wyraźna. Humanistyczna nośność cytatów ewangelicznych staje się pod piórem leszczyńskich przesyłających ich politycznych intencji. „Naród niemiecki jest jak... Chrystus cierpiący i wypędzony (GHb z grudnia 1958), ale dzień zmartwychwstania nadejdzie”. Religijne uczucia współzmienników są dla wydawców okazją do organizowania „dni wiernych”. Imprezy te (kilkudniowe), poza absorbującym nie wiele czasu nabożeństwem, za wierają w swym kalendarzu

Leszczyński „list ojczyzniany”

Rodem z NRF

szczególnie jednoznaczne w charakterze akcenty. Wygłaszane są referaty polityczne: np. na temat związków prowincji środkowoniemieckich z tzw. niemieckim Wschodem; o sytuacji w „starej ojczyźnie” (tj. leszczyńskim — przypis nasz); organizowane wystawy o tematyce rewizjonistycznej (np. „Wypędzeni w obrazie i dokumentach”) zlokalizowano w... kościele Chrystusa w Mainz.

Pismo ze szczególnym upodobaniem zamieszcza artykuły, świadczące o kulturotwórczej roli niemieczyny na terenie Leszczyńskiego. Rola Polaków w tym procesie sprostowana jest do absolutnego zera lub służy za klasyczny przykład negatywny (np. „rzekomy wielowiekowy dorobek niemieczyny w Lesznie został zniweczony przez Polaków, którzy zrównali miasto z ziemią). Odległe jednak czasy służy za pangermanom z GHb do snucia wyraźnych aluzji: „Wte dy Bóg nas opuścił”. Później (przypis nasz) im pomogł... Teraz (podkreślenie nasze) też tak będzie (GHb z kwietnia 1953). Siłę miejscowych Germanów odzwierciedlał ma spreparowana statystyka ludnościowa (ponoć stosunek Niemców do Polaków 19:1!!!). Miejscowi hakatysci sprzed 1918 r. odmalowali się w glorii rycerzy o wiarę i ziemię.

Licznějších wzmianek dzięki łaskawości redaktorów doczekala

Nieudany sondaż

Problemy przestępczości nieletnich

14 sierpnia 1965 roku 14-letni Zygmunta B. i jego rówieśniczka — Barbara S. zastąpili drogę mojemu 8-letniemu synowi Wiesławowi. Chłopiec rzucił się do ucieczki. Napastnicy dogonili go jednak, przewrócili, po czym zbili i skopali.

Zwróciłem się do rodziców Zygmunta i Barbary. Matka pierwszego powiedziała, że jej syn bił i bić będzie Wiesława. Ojciec Barbary stwierdził, że córka jest w prawie bić mego syna... — tak rozpoczęło się zawiadomienie o przestępstwie napisane przez Jana Z., ojca poszkodowanego, zawiadomienie, na podstawie którego Sąd dla Nieletnich wszczął w tej sprawie postępowanie.

Na wstępie zostały przeprowadzone tzw. wywiady środowiskowe, które miały dostarczyć możliwie dokładnych danych o rodzinach Zygmunta i Barbary; określić warunki bytowe, atmosferę wychowawczą, stan opieki i kontroli nad dziećmi, ich tryb życia i charakter. Czy dostarczyły?

W rubryce kwestionariusza wywiadu „co według rodziców było powodem przestępstwa nieletniego” czytamy: „nieporozumienia rodziców z sąsiadem — Janem Z.”. Nasuwa to przypuszczenie, że dziecko jest wciągane do sporów toczących się między dorosłymi. Kilka rubryk dalej tezie tej przeczy jednak twierdzenie „stosunek rodziców do nieletniego — dobry”. Po tem w rubryce „ogólna charakterystyka nieletniego” czytamy: „cieszy się dobrą opinią, nie ma żadnych zastrzeżeń odnośnie wymienionego”.

Wniosek sporządzającego wywiad brzmi: „żadnych zastrzeżeń się nie wnosi”. To wobec Zygmunta B. Ogólna charakterystyka Barbary S. ujęta jest w ten sposób: „żadnych zastrzeżeń się nie wnosi. Przerwała naukę po ukończeniu 5 klasy. Powodem nienależytej opieki rodziców, między którymi dochodziło do nieporozumień”. Przeczy temu następnym twierdzenie: „stosunek rodziców do nieletniej — należyty”. To zdanie z kolei kłóci się z wnioskiem: „rodzice winni lepiej opiekować się nieletnią”.

Na rozprawie zeznawały: matka Zygmunta B. i Barbary S. Ich wyjaśnienia rzuciły niewiele światła na środowisko, w którym wychowywali się nieletni. Tak więc w tej

kwestii sędzia musiał uwzględnić przede wszystkim wywiady środowiskowe, które — jak łatwo się zorientować z cytowanych sformułowań — były po prostu sprzeczne. Czy fakt ten zaważył na wyroku (wobec nieletnich, którzy zostali uznani winnymi pobicia, zastosowany środek wychowawczy w postaci upomnienia)? Z pewnością mógł zaważyć. I tu dochodzimy do sedna problemu.

Ze względu na psychiczną odrębność nieletniego musi on być traktowany inaczej niż przestępca dorosły. Sędzia dla nieletnich w trakcie postępowania przygotowawczego, oprócz normalnych czynności śledczych, dokonuje więc jeszcze dodatkowe czynności (m. in. zleca przeprowadzenie wywiadów środowiskowych). Mają one na celu ustalenie dokładnych danych dotyczących nieletniego, jego rodziny i najbliższego otoczenia. Choć to przed wszystkim o to, by stwierdzić, jaki wpływ wywiera środowisko na nieletniego. Prawidłowe rozstrzygnięcie tego dylematu jest niezbędne dla zastosowania właściwego środka wychowawczego lub poprawczego, decyduje o rozpoczęciu właściwego procesu resocjalizacji.

Niestety, spora część wywiadów reprezentuje właśnie taki poziom jak w opisanej na wstępie sprawie. Oto kilka dalszych przykładów. Wywiad w sprawie chłopca, który postrzelił z wiatrówki kobietę. Pytanie: czy ulega złym wpływom? Odpowiedź: „nie ma kolegów, nie lubi się bawić”. W rubryce: „co było powodem przestępstwa” — wpisano: „wpływ otoczenia”.

Sprawa chłopców, którzy systematycznie wybijali szyby w gmachu biblioteki. W rubrykach „ogólna charakterystyka” i „wniosek sporządzającego wywiad” identyczny zapis „odnośnie wymienionego nie ma żadnych zastrzeżeń”.

Wywiad środowiskowy przeprowadzony w związku ze sprawą c'ułigańskiego wybrzydka. Na pytanie „czy nieletni często jest karcony w domu (bity, pozbawiany rozrywki itd)?” — udzielono odpowiedzi: „uważam, że tych rozrywek ma za dużo”.

Ogólnikowość, wymijające odpowiedzi, sprzeczności — czynią wywiady mało wartościowymi. Są i takie wywiady,

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI



23

Von Rettel zapalił fajkę. Gaz usypiający został już całkowicie rozpedzony przez wiatr. U-2470 ruszył całą mocą maszyn na południe, w kierunku atolu Vanaranga, unosząc w swym wnętrzu jeńców i poważną część kapitałów francuskiej spółki do handlu kopra. Za rufą okrętu powoli zapadł się w morze biały szkuner.

CO ZNACZYŁ UŚMIECH PORUCZNIKA YOSUKI

W tydzień później cała prasa australijska i nowozelandzka donosiła o nowym, tajemniczym zniknięciu „Fleur de sud”. Akcja ratownicza wyszła przez marynarkę i lotnictwo nie dała żadnych rezultatów. Przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe wypłaciło francuskiej spółce pokątną premię asekuracyjną.

Porucznik Yosuki był jak zawsze spokojny i tajemniczy. — Jak pan uważa. Dyscyplina i wierność dowództwu to niewątpliwie piękne rzeczy. Tylko, że obecna sytuacja może się skończyć tak... — pełnym zimnego wyrachowania ruchem przesunął dłonią po gardle. — Nie dla waszego kapitału, oczywiście. On się potrafi obronić. Ale dla jego ludzi względów nie będzie. Ostatecznie ktoś musi oficjalnie zapłacić za wszystkie pirackie napady.

Herman nerwowo skreślał papierosa. — Dawno już o tym myślałem. Ale my sami nie mamy wyjścia...

Yosuki uśmiechnął się. — Chyba zdażył pan zauważyć, że taka możliwość my wam dajemy. Osłabła możliwość... Powiem panu szczerze. Wzłądędy Bijlenfielda, które udati mi się pozyskać, mają krótkie noży. Dłużej już nie można prowadzić podwójnej gry. A moim moco dawcom zależy na jak najwyższym zlikwidowaniu konkurencyjnego przedsiębiorstwa. Von Rettel za bardzo obrósł w sadło...

24

— A jak z powrotem do Niemiec?
— Za rok... Powiedzmy za rok — powiedział ogólnie.
— Pan rozumie, że my musimy na tym coś zyskać.
— A jeńcy?
— Zabierzemy ich razem z wami. Naturalnie zwróciwszy wam poniesione koszty utrzymania. Będziecie mieli tę sumę na początek nowego życia...

Yosuki podniósł się z drewnianego stołka i wyszedł przed namiot. Chwile spojrzał w milczeniu na lekko chwiejące się wierzchołki palm. Potem mruknął jakby do siebie:

— Odpływamy za piętnaście minut. Powoli ruszył w kierunku wyciągniętej na plażę motorówki.
Herman zgrzył w ustach niezapalonego papierosa, zakrzucił się tytoniem. Japończyk był jedyną szansą wydostania się stąd...
— Mister Yosuki!
Porucznik zatrzymał się nie odwracając głowy.
— Słucham.
Marynarz podbiegł ku niemu i spojrzal niepewnie w skośne, obojętne oczy.
— Zabierze pan wszystkich?
— Naturalnie. Na jachtach miejsca starczy.
— Więc płyniemy razem.
Yosuki grzecznie skinął głową.
— Będziemy czekać. Ale nie dłużej niż piętnaście minut.

W godzinę później żaglowy jacht porucznika Yosuki podniósł kotwicę. Na atolu Vanaranga nie został ani jeden człowiek. Tylko porzucone namioty świadczyły o tym, że przebywała tu kiedyś dobrze zorganizowana załoga pirackiej bazy.

CZY KONIEC PIRACKICH AKCJI?...

Światła pozycyjne nieznanego statku zbliżyły się coraz bardziej. Gdy wszedł w jasną smugę księżycowego blasku, Strobel rozpoznał zarabną sylwetkę niszczyciela.

(cdn)

tryne. Nij to najprawdopodobniej przekąsił obiad złożony z soczewicy i makaronu (produkty owe zaleca przesyłać wszechwiedzący Martin Rutz rodakom w „starej ojczyźnie”). Aż dziw bierze, iż ziomkowy „święty Mikołaj” nie zaleca przesyłać owych specjalów już ugotowanych, wszakże brakuje w owym wygodzonym Lissa prądu i gazu. Donosił przecież i o tym korespondent — niejaki Hans Borowiak.

Oszczędźmy jednak cierpliwości polskiego czytelnika, gdyż nie dla niego skrzypią pracowite pióra ziomkowych informatorów. Pismo przecież rozchodzi się szeroko w NRF (próby przesyłania go do NRD skończyły się fiaskiem), dociera do Hiszpanii, Kanady itd. itd. Nie brak w imprezach organizowanych przez pismo po mocy zdeorientowanych jego propagandą krótkowzrocznych protestantów francuskich i amerykańskich. Ziomkowy wieszcz i redakcyjny filar Richard Schmaedicke nie otworzył im widać oczu: „Nasze kochane Leszno pozostanie w naszych sercach... My nie możemy się z tym (utrata — przypis nasz) pogodzić... Do ostatniego tchu będziemy myśleć o Lesznie, gdziekolwiek los nas zaprowadzi”.

Nam, polskim czytelnikom, autorem niniejszego, już od pierwszego numeru pisma natrętne przypominała się — modna dziś — chyba i w Mainz, żołnierska piosenka z pierwszej i drugiej wojny, z której przypominamy sobie jeden tylko motyw... „na wschód popędzimy nasze konie... najlepsze tam miejsce”. Sugestia?

SZYMON MOLEND

Październik kosmiczny

Minął październik. Tak się złożyło, że wiele ciekawych wydarzeń w dziejach podboju Kosmosu przypadało na ten miesiąc. W październiku 1957 roku radziecki sputnik otworzył drogę w Kosmos. W październiku 1959 roku radziecka stacja kosmiczna „Lunika-3” przelatywała nad powierzchnią Ziemi pierwszy raz. W październiku 1964 roku wyruszył w Kosmos pierwszy wieloosobowy statek „Woschod” z trzema kosmonautami na pokładzie.

Również tegoroczny październik ma na swym koncie kilka ciekawych eksperymentów.

W ósmą rocznicę lotu pierwszego sputnika, wystartował w kierunku Księżyca siódmy z kolei radziecki pojazd księżycowy „Luna-7”. Miał on do spełnienia niełatwe, pionierskie zadanie — łagodne wylądowanie na Księżycu i umieszczenie na jego powierzchni aparatury pomiarowej i telemetrycznej. Był już bliski celu: starannie śledzono jego lot metodami radiowymi i optycznymi, w odpowiednim momencie skorygowano tor lotu, we właściwym czasie

włączone zostały silniki hamujące... Coś jednak zawiódło w ostatniej chwili i „Luna-7” po wylądowaniu przestała nadawać sygnały. Ale nadszedł już czas, by wyeliminować ją w następnych próbach. Tylko bowiem dalsze próby zapewnić mogą sukces — na Ziemi „księżycowego” lądowania odtworzyć nie sposób.

Amerycanie zamierzają podjąć analogiczną próbę dopiero w końcu bieżącego roku i w tym celu przygotowują do startu specjalny aparat „Serveyer” o wadze ponad 1000 kg i wysokości około 6 metrów. Po wylądowaniu ma on przekazać na Ziemię obrazy telewizyjne księżycowego pejzażu.

Ale jeszcze przed startem „Serveyera” Amerykanie planowali zrealizowanie złączenia dwóch statków na orbicie okołoziemskiej. Wszystko było przygotowane na dzień 25 października. Kosmonauci W. Schirra i T. Stafford ubrani w skafandry siedzieli już w kabine statku „Gemini-6”, uprzednio jednak musieli być wystrzelona rakietą „Agena”, z którą miał się złączyć na orbicie statek „Gemini-7”. Niestety, z niewiadomych przyczyn „Agena” nie weszła na planowaną orbitę i spadła do oceanu. Lot odwołano, a kolejną próbę spotkania odłożono do przyszłego roku.

W związku z tym niepowodzeniem mogą ulec odroczeniu również inne zaplanowane w USA eksperymenty kosmiczne — zarówno start „Serveyera” jak i kolejne loty dwuosobowych statków. Przecież na początek grudnia planowany był lot statku „Gemini-7”, na którego pokładzie F. Borman i J. Lovell zamierzali dokonać próby dwutygodniowego lotu.

Jak więc widzimy, droga na Księżyc nie jest usłana różami.

Ostatnio Związek Radziecki umieścił na orbicie drugiego satelity telekomunikacyjnego typu „Moinija”. Zamierzeniem ZSRR w tej dziedzinie jest zbadanie możliwości utworzenia systemu łączności z wykorzystaniem kilku mikroksiężyców.

Jak wiadomo, wystarczy umieścić na analogicznej orbicie trzy satelity — na takiej wysokości, przy której w utworzonym przez nie równobocznym trójkącie „mieściłaby się” kula ziemiska — i zapewnić łączność między tymi satelitami oraz między satelitami a ziemią, by systemem łączności telewizyjnej objąć całą kulę ziemską. Ale dla potrzeb samego Związku Radzieckiego taki system jest zbędny. Już bowiem pierwsza „Moinija” zapewniała łączność między punktami na zachodnim i wschodnim krańcu

ZSRR. Chodzi jednak o to, że jest rzeczą praktycznie niemożliwą utrzymanie satelity „stacjonarnego” nad określonym punktem szerokości geograficznej Związku Radzieckiego. „Moinija” mają więc orbity eliptyczne i tylko co pewien czas znajdują się w takim położeniu, że mogą pośredniczyć w łączności między poszczególnymi punktami ZSRR. Oczywiście, dwa satelity uzupełniając się w czasie mogą podwoić okres pośredniczenia w przekazywaniu sygnałów. A przy odpowiednim ustawieniu w przestrzeni mogą dwukrotnie zwiększyć zasięg przekazu, np. systemem: Ziemia — satelita I — satelita II — Ziemia. W ten sposób można by stworzyć bezpośrednie połączenie nawet między Władystokiem a Paryżem.

A propos... W końcu lata br. bawiła w Paryżu delegacja radzieckiego radia i telewizji. Następnie, w połowie października, przeprowadziła rozmowy w Paryżu radziecka delegacja ekspertów w dziedzinie kosmonautyki z L. Siedowem na czele. Tematem rozmów w obu wypadkach była kwestia wykorzystania sztucznych satelitów do transmisji telewizyjnej kolorowej, którą w ZSRR realizuje się według francuskiego systemu SECAM. Nie ulega wątpliwości, że druga „Moinija” rozwinięta do możliwości, a na tym, być może, skorzystamy i my.

WŁADYSŁAW KULICKI

do redaktora

• *Wojna* •

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyświetlany obecnie na ekranach poznańskich kin film „Popioły”, przypominał mi in. sylwetkę gen. Michała Sokolnickiego, żołnierza z tamtych czasów. Sądzę, że nie wszyscy czytelnicy „Głosu” wiedzą, że pochodził on z wielkopolskiej rodziny, a urodził się pod Bukiem. Może warto wobec tego przypomnieć tę interesującą i barwną postać wielkopolskiego żołnierza i inżyniera zarazem.

W tej myśli przesyłam do ewentualnego wykorzystania szkic o generale.

JERZY SOKOLNICKI

Wśród dowódców wojsk polskich z czasów napoleońskich interesująca, a stosunkowo mało znana postać był Wielkopolec gen. Michał Sokolnicki.

Urodził się w 1760 r. w Wierzei koło Ceradza, pod Bukiem. Ojciec jego był Chorążym Gnieźnieńskim i Podkomorzym JKM, matka Urszula z Poklęskich była córką autora ciekawych pism politycznych.

Michał Sokolnicki rozpoczął naukę w korpusie kadetów w Warszawie. Po ukończeniu korpusu i sześciolatnim pobycie za granicą mianowany został w 1788 roku kapitanem w korpusie inżynierów, a w dwa lata później

zernymi wioskami, o domkach lepionych z wielkiej cegły z gliny wypalanej na słońcu. Wo koło skalistego pustkowi, bezdroża, aura jakiejś nostalgii i beznadziei. I tutaj dopiero zaczynam pojmować drażniącą niekiedy pełną tęsknoty i smutku melancholię jednostajności miejscowych ludowych pieśni. Ich życie nie składa się do pogody, do wesołości. Miarowym krokiem człapa brzegami dróg karawany wielbłądów. Poczwierzęta dzwigają juki z bawełną, z owcami, z orzechami ziemnymi, mozolnie zbieranymi przez zapracowane do ostateczności kobiety. Na osiołkach miarowo uderzając w ich boki nogami, jadą starcy i dzieci. Mężczyźni w tym czasie w poważnej swej części wysiadują długie godziny w tandetnych herbaciarniach. Dzieciaki brudne, źle ubrane, niedomyte (woda jest tu częstokroć poważnym problemem, tak samo jak światło elektryczne, o którym te wioski nawet nie marzą), przy każdym postoju tabunami oszczepiają wóz. Ze smutnymi, często przedwczesnie dojrzałymi twarzyczkami patrzą ciemne, in-

Widza go nie tylko wajemniczeni czy dobrze poinformowani. Dostrzegają go również przeciętni widzowie, których opinia jest przecież najważniejsza i ostateczna, od niej już nie ma odwołania. Dowodów na poprawę programu można przytoczyć aż nadto.

Jedną z najwartościowszych — co nie znaczy, że dla wszystkich najciekawszych — pozycji tygodnia był znakomity spektakl „Mari Stuart” Juliusza Słowackiego w reżyserii Ireneusza Kanickiego. Reżyser, zgodnie z intencjami autora, wydobyl z tekstu cały dramat kobiety i królowej, samotnej, opuszczonej. Zdradzającej i zdradzonej. Wywołującej skrajne uczucia: potępienia i litości, sympatii i wstrętu. Kronikom Teatru TV przybyło jeszcze jedno piękne przedstawienie. Bodaj jeszcze większy sukces odniosła jedna aktorka spektaklu — Aleksandra Ślaska. Jej Maria Stuart była żywa, prawdziwa; była bardzo ludzka i w porwach szlachetności i w porażaniu się w zbrodnię. Ślaska swoją wybitną indywidualnością sprawiła, że wszystkie pozostałe postacie sztuki, odtwarzane przecież przez bardzo dobrych aktorów (Białoszyński, Fejtung, Karewicz, Kowalski, Meres i inni), zeszły na dalszy plan.

Teatr Sensacji wystawił „Piątą bombę” w reżyserii J. Słowackiego. Widowisko spełniało warunki, jakich oczekuje się od wszelkiego rodzaju sensacyjno-kryminalnych gatunków scenicznych. W dodatku dostało dobra obsadę aktorską. Nie może się tu jednak powstrzymać od uwagi nieco osobistej. Po „Barbarze i Janie”, filmie odcinkowym, w którym dziennikarzy przedstawiono jako ludzi, delikatnie mówiąc, lekko nienormalnych, teraz znów w „Piątej bombie” dziennikarz okazał się niemal debilem. Jak tak dalej pójdzie, zaczną posadzać kogoś w Telewizji o przemyślaną metodę ukazywania dziennikarzy w takim właśnie świetle. A może to rewanż za krytykowanie programów telewizyjnych?

Żeby już zakończyć omawianie pozycji teatralnych wspomniemy spektakl Teatru Londzieńskiego z Łodzi pt. „Zdarzenie” wg J. Niedziela w reżyserii J. Afanasiewa oraz świetne przedstawienie lajkowe A. Chodorowskiej pt. „Bardzo ważny list”.

Ostatnio pękła bania z nowościami. Jedną z nich jest ciekawie pomysłowy „Telewizyjny koncert życzeń”, przy czym nadawca życzeń jest Telewizja a nie „kochający synuś Dzidek” ani „obiecujący kochać mamusi i babci i nie wybić okien synek i wnuczek Szymek”. Takie

TELEWIZJA

Programowy wyż

„odgórne” życzenia mają tę wyższość nad „odolnymi”, że można się przy okazji dowiedzieć, co w trawie piszczy: kio, za co i dlaczego. Kto to jest profesor Manteuffel i co to jest kardiochirurgia, itd. itp. Piszę: przy okazji, bo przecież głównym celem „Koncertu” jest zaprowokowanie widzów utworów muzycznych. Świety pomysł! Jestem za, co Irena Dziełdzic niech przymiemy jako odpowiedź na apel o nadsyłanie opinii. Były tylko koncert dedykowany był ludziom naprawdę zasłużonym (niekoniecznie szeroko znanym) i niech jego repertuar będzie wartościowy i dobrze wykonywany.

Miły też był program rozrywkowy „Piosenki Cole Portera” w reżyserii O. Lipińskiej i wykonaniu I. Cembrzyńskiej, F. Elkany, K. Jedrusik, B. Rylskiej, W. Gołasa. Ten ostatni znakomicie wykonał piosenkę „Bo ja cały jestem mamy”. Śmieszne, wesołe, miłe.

Skoro już mowa o piosence niesposób pominąć doskonale i z ekspresją wykonanego śpiewu „Nie bądź taki szybki Bill” z „Wojny domowej”, której drugi odcinek nosił tytuł „Bilet do fryzjera”. Teraz już można bez żadnego pudła powiedzieć, że tekst Zientarowej nic nie stracił na ekranie, że „Wojna domowa” podobała widzów od lat sześciu do stu pięciobogą. „Przekrój”, na którego łamach debiutowali Paweł, Anula i ich opiekunowie, po rozpoczęciu filmu w TV zamieścił kolejny odcinek „Wojny” na pierwszej stronie. To się nazywa wycucie sytuacji! Zobaczcie lektura „Przekroju” będzie się teraz zaczynała od Zientarowej.

Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę na znakomicie prowadzony przez dr. Wiktora Zinna cykl „Piórkami i węglem” (znakomita gawęda i prosty piękny rysunek!) i nieqorszy program dla dzieci „Fizyka na piątke” Witolda Lubbecko.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Najsmutniejszym widowiskiem tygodnia był transmitowany z Rzymu mecz piłkarski Polska—Włochy, a najbardziej urażającym wszelkim wymiarem estetyki — mecz bokserski Polska—NRD. W pierwszym przypadku zawinił tylko nasi piłkarze, w drugim i sportowcy i TV. Po prostu nie trzeba było tego transmitować.

Gen. Sokolnicki pochodził z Wielkopolski

obejmuje wykłady z topografii, w zorganizowanej przy korpusie inżynierów litewskich „Szkoła Inżynierii” w Wilnie.

W 1781 r. zostaje wysłany na koszt Skarbu do Saksonii w celu przeprowadzenia specjalnych studiów w dziedzinie hydrografii i inżynierii wojskowej. Po powrocie do kraju napisał obszerny memoriał, który zawierał między innymi projekt założenia szkoły budowy dróg i mostów oraz organizacji urzędów nawigacyjnych. W czasie wojny 1792 r. pracuje nad umocnieniem Grodna. Największym wówczas jego osiągnięciem, jako inżyniera, było postawienie na Niemnie głównego mostu. Dzieło to wzbudziło duże zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Do wybuchu powstania kościuszkowskiego przebywał jakiś czas w Wielkopolsce, gdzie uzupełnił i wykończył podręcznik „Pomiar polowy”. W powstaniu kościuszkowskim został mianowany pułkownikiem i dowódcą strzelców wielkopolskich. Podczas oblężenia Warszawy bronił Powazek i Marymontu, a następnie uczestniczył w wyprawie Dąbrowskiego.

Po upadku powstania towarzyszył teściowi swego brata, Ignacemu Zakrzewskiemu b. prezydentowi Warszawy, w niewoli w Petersburgu. Tam napisał rozprawę o oczyszczeniu wody, wynalazł geodesiograf, przyrząd ułatwiający pomiary inżynierskie i rozpoczął z Ignacym Potockim

opracowywanie słownika nauk matematycznych, technicznych i przyrodniczych.

Po uwolnieniu wyjechał do Francji, gdzie zastąpił się przy organizowaniu Legionu Naddunajskiego. W 1800 roku przedstawił Paryskiej Akademii Nauk wynalazek nowego przyrządu mierniczego, otrzymał pochwałę i zwrócił na siebie uwagę Napoleona.

W październiku 1800 r. mianowany został drugim dowódcą i szefem sztabu Legionu Naddunajskiego. W tej randze brał udział w bitwie pod Hohenlinden. W 1801 r. po ustąpieniu Kniaziewicza przyprowadza Legion do Mediolanu. W 1802 r. służył w wojsku króla Dwoh Sycylii i mianowany został generałem brygady.

W 1806 r. po rozgromieniu Prus, odbywał przy boku Napoleona, w jego sztabie, kampanię 1807 roku. W wojnie z Austrią w 1809 r. Sokolnicki mianowany dowódcą przedniej straży walczącej w Faletach pod Raszynem, odnosi zwycięstwa w Grochowie i Górze. Największą jego waleczność w tej wojnie było zdobycie i bohaterka obrona Sandomierza.

W 1810 r. Napoleon podpisał nominację Sokolnickiego na generała dywizji. W tym też roku otrzymał od Napoleona krzyż oficerski Legii Honorowej, a od księcia warszawskiego krzyż komandorski Polski.

W latach 1810—1811 przebywał w

Paryżu. Tu niezależnie od przygotowywanych dla sztabu Napoleona memoriałów wojskowych i politycznych w związku z przysięgą wojną przeciw Rosji — powraca Sokolnicki do prac naukowych, przedstawiając swoje rozprawy z dziedziny techniki Państwu Stowarzyszeniu Akademickiemu Nauk i Towarzystwu Zachęty Naukowej, jako ich czynny członek. Był również członkiem Akademii w Genewie i w Nancy.

Podczas kampanii 1812 roku przydzielony został do sztabu Napoleona, biorąc bezpośredni udział w kilku bitwach, m. in. pod Borodinem, gdzie dowodził dywizją Frianta.

W kampanii saskiej 1813 roku dał dowody dużego talentu strategicznego, dowodząc w bitwie pod Lipskiem jazdą polską. Do wojska Królestwa Kongresowego został przyjęty w stopniu generała dywizji.

23 września 1816 r. zginął wskutek nieszcześliwego wypadku podczas defilady na Placu Saskim w Warszawie.

Sokolnicki był niewatpliwie przedstawicielem oficerów nowego typu, żołnierzy — obywateli, dla których świat nie zamykał się w obrębie koszar. O Sokolnickim — inżynierze pisał w Problemach, w dziele „Wkład Polaków do nauki” prof. Józef Hurwic, stwierdzając, że jego prace techniczne stanowią zasługujący na pierwszym miejscu rzadki obław młotki polskiej w tej dziedzinie w końcu XVIII wieku.

Pamięć tego żołnierza i inżyniera wielkopolskiego z końca XVIII wieku poświęcono nagrobek na tzw. Skalce Wielkopolskiej.

Tureckie peregrynacje (5)

W głębi Anatolii

Ten tytuł jest na pewno nieco na wyrost. Od wybrzeży Morza Egejskiego po granicę Związku Radzieckiego jest jak obszar z górą 3000 km. O takiej podróży przez najgłębsze obszary Turcji dopiero marzę. Ale i ten obszar wewnętrzny kraju, jaki zwiedziliśmy, dostarcza wystarczająco wielu danych do wysnuwania ciekawych wniosków.

Nasza wędrowka przez wnętrze Anatolii zamyka się kręgiem wytoczonym przez miasta Usak, Kutahya, Burdur, Isparta, Afyon, Konya, Tuz Golu, Kirsehir i Ankara. Proszę spojrzeć na mapę, to region znacznie większy niż połowa Polski. Region w dodatku zupełnie inny od uprzednio poznanych, szerokiej pasma nad Marmarą, Morzem Egejskim czy Śródziemnym. Wiadomo, że wszelkie cywilizacje w zasadzie rozdziły się i rozwijały najprężniej wzdłuż morskich wybrzeży. Podobnie jest

dzisiaj w Turcji. Wnętrze Anatolii pozostało w rozwoju daleko w tyle, cywilizacja dociera tu powoli wraz z nowo budowanymi szkołami, drogami, z nowszymi sposobami uprawy roli. Poziom życia ludności zamieszkałej w szerokim pasie pobeży, a mieszkańcami wnętrza Anatolii — to niebo i ziemia.

A przecież było kiedyś inaczej. Gdy na trzy tysiące lat przed naszą erą plemiona heetyckie, napływając z Kaukazu, zajęły Anatolię, właśnie we wnętrzu kraju rozwinęły najwyższą cywilizację. Podobnie następujące chronologicznie po nich szczepy frygijskie. Ślady tych wysokich kultur niemal co tygodnia wykrywają liczne ekspedycje archeologiczne, na które — jak stwierdzali to w rozmowach naukowcy — tureckie rządy nie żałują pieniędzy. I bardzo dziwnie nieraz kontrastują rumowiska dawnych rozwinętych miast z rozsiadymi rzadko w okolicy mi-

ter, tygrysów i pum oraz dla brunatnych, bardzo licznych tutaj niedźwiedzi.

Są także i równinne, bezkresne doliny, jak ta, w którą spłynęliśmy od egzotycznej Konyi, miasta zgoła niepodobnego do innych. W środku tej doliny rozsiadło się ogromne, miejscami bagniste jezioro Tuz Golu, o niewidocznym przeciwległym brzegu. Zielonkawa barwa wody, gdzieniedziego rozsiadłe u brzegów pagórki, raz pasma bardzo wysokie trzciny, to znów kamieniste, postępięte, splukiwane przez mocną falę skaliste pustkowie. Rzadkie osady, spotkany człowiek staje się tu przyciemieniem. Nocowaliśmy w jednej takiej wioszczynie. Biednej, zaszytej razem ze swymi owcami na zupełnym pustkowie. Uroczą to była noc. Jedliśmy kapiącą tłuszczem, smażoną nad ogniem na różnie baraninę, natartą mocno czosnkiem, popijaliśmy to owczym doskonałym jogurtem, przegryaliśmy palącym jak piekło ostrym tureckim pieprzem. Znał jomość obcych języków na nie się tu nie zdała, z tymi ludźmi porozumiewaliśmy się wyłącznie na migi. Jacyż byli gościni

ni, jacyż serdeczni! W Anatolii obowiązują święte prawo gościnności wobec cudzoziemców, za nic nie wolno go złamać. Na odludnych szlakach może się przydarzyć zła jaka przyszedł Turkiowi, ale nigdy przyszedłszy z obcego kraju. W skleconej z gliny lepiance zasypaliśmy bezpieczni jak nym, mimo że w okolicy gra sował jakiś niebezpieczny tygrys i uzbrojony strażnik wartował każdej nocy we wiosce. Tej nocy pełnił straż opodal domu, w którym spaliśmy.

I tu parę słów o gościnności i uczynności Turków, przewlekającej się wszędzie, co dźwięk wiek poznałem. Nie można było zatrzymać wozu na poboczu szosy, by każdy (dosłownie!) samochód nie stawał, zapytując, czy nie potrzebujemy jakiejś pomocy. W setkach miejsc częstowano nas herbatą czy kawą. Często na pytanie o drogę najpierw otrzymywaliśmy poczęstunek, a potem odpowiedź.

Urzekła mnie ta dzika jeszcze częstokroć, groźna miejscami Anatolia i jej ludzie, biedni ale odważni, surowi ale gościnni.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Zakładu Poprawczego w Witkowie, powiat Gniezno zatrudni z dniem 1 listopada br. WYCHOWAWCĘ. Wymagane wykształcenie pedagogiczne. Mieszkanie służbowe — wspólna kawalerka zapewniona. K7569

INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW do zakładów naukowych oraz na stanowiska konstruktora, normalizatora, dokumentalisty ze znajomością języków obcych, jak również TRAKTORZYSTÓW zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, w Poznaniu, ul. Starolecka 31. K7559

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przyjmuje zaraz:
2 STAZYSTÓW po ukończeniu Technikum Geodezyjno-Drogowego;
4 ELEKTRYKÓW na sieć z praktyką;
1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA DROGOWEGO z praktyką na stanowisko kierownika budowy;
2 SPAWACZY z praktyką.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd PPRD Rutkowskiego 5. tel. 613-55. K7530

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 Poznań, ulica Solna 12 — przyjmie zaraz pracowników na budowy miejscowe na I i II zmianę dla wykonania prac budowlanych:

- MURARZY
- TYNKARZY
- ROBOTNIKÓW
- BETONIARZY
- LASTRIKARZY
- MALARZY
- PAKIENCIARZY
- SPAWACZY
- HYDRAULIKÓW C. O. - WOD. KAN.

Praca w akordzie, uposażenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy Poznań, ulica Solna 12. K7713

Praca

Studentka udzieli lekcji matematyki, fizyki, chemii. Tel. 661-60, po godz. 18. 9927g

Pomoc domowa, najchętniej ze wsi, potrzebna. Poznań, ul. Zagónowa 13a 10823g

Uczeń piekarski z pełnym utrzymaniem, potrzebny. Czwojda, Szamotyły, — Swierczewskiego 2a, 9731g

Łazarek — Jarochofskiego — zaopiekuję się dzieckiem 2-letnim w swoim domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9739g.

Pomoc domowa z gotowaniem na 5 godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Wielka 17 m. 2, po południu, 11195g

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Szamarskiego 89 m. 4, godz. 15 do 19. 10777g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Wrocławska 7, II p., godz. 17-19. 10596g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Wrocławska 7, II p., godz. 17-19. 10596g

Pomoc domowa dochozłąca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Zbaszyńska 9 m. 3, godz. 16-18. 10597g

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Chętnie z prowincji. Frackowiak, ul. Promienista 66, 10641g

Sprzedaz

Siatki parkanowa na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. 9219g

Sprzedam nowy piec rurkowy, trzyprętowy, dwu nastobłachowy. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9730g.

Dnia 1 listopada 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukończony małż. ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 87.

JAN KLYMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 11218g

Dnia 1 listopada 1965 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukończony małż. drogi tatuś i teści, nasz dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Wincenty Ciesielczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 11118g

Poznań, ul. Łęczycka 16 m. 2. 11118g

Dnia 1 listopada 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i siostra, śp.

z BRĘCKIEWICZÓW

Anna Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 11106g

Poznań, Staszica 8 m. 8. 11106g

Dnia 29 października 1965 r. zginęła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 65

Walentyna Nowak

pracownica sklepu spożywczego PSS nr 194

W zmarłej stracił sumienną i uczciwą współpracownicę. Cześć Jej pamięci!

Kierownik Sklepu

Współpracownicy i Komitet Członkowski

Poznań, plac Waryńskiego 8, 11119g



Składając W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Sprzedam 2,33 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania, Poznań - Wola, Lęborska 5. 9886p

Kupię grunt na ogrodnicztwo w granicach lub przy granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067g.

Składając

W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Sprzedam 2,33 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania, Poznań - Wola, Lęborska 5. 9886p

Kupię grunt na ogrodnicztwo w granicach lub przy granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067g.

Składając

W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Sprzedam 2,33 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania, Poznań - Wola, Lęborska 5. 9886p

Kupię grunt na ogrodnicztwo w granicach lub przy granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067g.

Składając

W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Sprzedam 2,33 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania, Poznań - Wola, Lęborska 5. 9886p

Kupię grunt na ogrodnicztwo w granicach lub przy granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067g.

Składając

W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Sprzedam 2,33 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania, Poznań - Wola, Lęborska 5. 9886p

Kupię grunt na ogrodnicztwo w granicach lub przy granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067g.

Składając

W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Sprzedam 2,33 ha ziemi, nowy budynek gospodarczy koło Poznania, Poznań - Wola, Lęborska 5. 9886p

Kupię grunt na ogrodnicztwo w granicach lub przy granicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1067g.

Składając

W LISTOPADZIE kupony „Koziołków“

ZAPEWNI SZ SOBIE UDZIAŁ W DODATKOWYM LOSOWANIU 151 NA GRÓD. K7777

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI PLAC

wielkości około 1.500 m², najchętniej z zabudowaniami (biuro wzgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. M7532

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, na jezycach, samodzielną, na jezycach, kwaterunkowo na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712m.

Zamienię mieszkanie Bielsko Biala, 3 pół pokoju, c. o., komfort, ogród, czynsz 330 zł, na równorzędne, trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9712g.

Gdańsk - Wrzeszcz (kolo Opery), mieszkanie jednopokojowe samodzielne, z wygoda, zamienię za raz na podobne w Poznaniu. Tylko poważnych rezydentów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

Zamienię mieszkanie — kawalerkę w Warszawie, Saska Kepa, na odpowiednio mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9825g.

Przyjmę na pokój dwóch panów, Poznań - Junikowo, Maloszyńska 16. 10017m

Mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10135m.

Głuchy — samotny poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11295g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9911m.

Garaż murowany na motocykle oraz miejsce pod garaż samochodowy (blaszak) oddam Solacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9915m.

Nieruchomości

Teatr Lubuski w Poznaniu

W ciągu ostatnich kilku lat nieraz już, choć dosyć nieregularnie gościliśmy w Poznaniu zespół teatru z Zielonej Góry. Grał on tu m.in. „Najazd” Leonowa, „Żywot Józefa” Reja i „Kondukt” Drozdowski.

W sobotę 6 i w niedzielę 7 bm. Lubuski Teatr im. L. Kruczkowskiego z Zielonej Góry ponownie wystąpi przed poznańską publicznością. Na scenie Teatru Nowego dane będzie przedstawienie współczesnej sztuki polskiej pt. „Ktoś nowy” M. Domańskiego w reżyserii Stoka, dyrektora zielonogórskiego teatru. W rolach głównych zobaczymy: J. Janikowską i Z. Grudnia. Scenografię zaprojektowała W. Fik.

Teatr poznański zaprezentował nam najnowszą pozycję („Tango”) z dorobku dramatu pisarskiego Sławomira Mrożka. Zielonogórzanie zaś przedstawiają nam „Policję”, pierwszą sztukę tego autora. Ową dramat reżyserował A. Makarewicz, a oprawę plastyczną przygotowała E. Wojtasiewicz. Wykonawcami są: D. Ambroz, Z. Gieźewski, J. Jasiński, M. Piotrowski i A. Richter. Akcją towarzyszy muzyka organowa J. S. Bacha. (na)

Filmowa loteryjka

Z okazji Dni Filmu Radzieckiego Kino Dobrych Filmów „MUZA” urządza filmową loteryjkę. Na wybranych dwóch seansach w tym kinie odbędzie się losowanie numerów miejsc na sali, przy czym na każdy seans przewiduje się po trzy szczęśliwe miejsca. Właściciele wylosowanych numerów otrzymają po 10 biletów wstępu do wszystkich kin państwowych w Poznaniu.

A oto terminy wybranych seansów w Kinie Dobrych Filmów MUZA: — 5 bm. godz. 17.30 (film „Jeden dzień szczęścia”) 8. bm. godz. 10 (film „Muchar na tropie”). (na)

Sesja MRN Lubonia na temat bezpieczeństwa

Coraz częściej na łamach prasy spotykamy się ze skargami mieszkańców Lubonia na mnożące się przypadki naruszania przepisów prawa. Dobrze więc się stało, że zagadnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w tym mieście poświęcono kolejną sesję Miejskiej Rady Narodowej.

Wzrost przestępczości na tym terenie potwierdzają aktualne dane statystyczne. Od 1 stycznia br. do chwili obecnej popełniono tutaj 71 przestępstw (dla porównania: w całym roku 1964 popełniono ich 55). Najczęstsze przestępstwa: na szkodę państwa — 12, na szkodę osób prywatnych — 11, wypadki drogowe — 12, występkę chuligańskie — 7, złośliwe znęcanie się nad członkami rodziny — 6. Nagminnie są ciągle kradzieże: kwiatów, owoców, lisów. Bójki zdarzają się najczęściej w okolicach dworca kolejowego i gospody.

Przyczyny wzrostu przestępczości w Luboniu omawiano w ożywionej dyskusji. Wskazując na konieczność zwiększenia działalności profilaktycznej wśród młodzieży, nie zapomniano o tym, że brak miastu świetlic i innych placówek, w których młodzi

Trwale pomniki społecznej pracy

Mieszkańcy Wildy wykonują swe zobowiązania

W październiku br. Dzielnicowa Komisja Koordynacyjna d/s Czynów Społecznych na Wildzie przedstawiła wyniki realizacji czynów za trzy kwartały br. W tym roku mieszkańcy Wildy postanowili wykonać prace społecznych o wartości 12 mln. zł. Do końca września br. zrealizowano ich za około 9 mln. zł. W tej kwocie nie mieści się jednak wartość prac wykonanych przez komitety blokowe. Podsumowanie tych czynów nastąpi pod koniec grudnia br.

Do bardziej cennych inicjatyw mieszkańców Świerczewa należą bez wątpienia budowa chodników. Akcję tę zapoczątkowano w zeszłym roku. W tym roku kontynuowano te prace i dzięki temu wieloma ulicami można już przejść suchą nogą. Ogółem w tym roku wykonano chodników za 1 800 000 zł. Wartość czynu społecznego wyniosła tu 40 proc. Po raz pierwszy też mieszkańcy Świerczewa przystąpili do budowy wodociągu. Woda doprowadzana jest do budynków położonych przy czterech ulicach. Koszt wynosi ponad 700 000 zł. Mieszkańcy zrealizują prace wartości około 400 000 zł. Pozostała kwota otrzymani od HCP (z funduszu zakładowego).

Koncert w 48 rocznicę Rewolucji Październikowej

W piątek 5 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 7 bm. o godz. 18, w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny dla uczczenia 48-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Orkiestra symfoniczna PF dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solista wystąpi znakomity pianista radziecki Wiktor Mierzanow, który w 1945 r. zdobył I nagrodę (ex aequo ze Świątosławem Richterem) w Wszechwiazkowym Konkursie Pianistów. Artystę, który z wielkim powodzeniem koncertował na obu półkulach — w Poznaniu usłyszymy po raz pierwszy.

W programie Kabalewski — Uwertura do op. Colas Breugnon, Rachmaninow — III Koncert fortepianowy d-moll (słuchacze będą mieli okazję porównania z wykonaniem tego koncertu przez angielskiego pianistę Petera Katina), na zakończenie koncertu — usłyszymy Rimskij-Korsakowa — suitę Szeherezada.

Słowo wiążące na koncercie w niedzielę wygłosi Wiesław Kiser. (na)

W tym roku posunęły się też prace przy budowie parku na Łęgach Dębińskich. Położono tu asfalt na wielu alejkach i zniwelowano sporo terenów. Od 1 października br. nie wydano na budowę parku ani złotych. Wszystko wykonywane tu jest w czynnie społecznym. Wiele zakładów zrealizowało już swoje tegoroczne zobowiązania przy budowie parku. Do nich m. in. należą Oddział II PKS, którego pracownicy zadeklarowali 2050 godzin, a przepracowali 200 godzin więcej. Również załogi ZNTK, Spółdzielni Pracy „Zbieracz”, Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa oraz Oddziału „Ruch” na Wildzie wykonały więcej, niż pierwotnie planowały. (an)

W tym roku posunęły się też prace przy budowie parku na Łęgach Dębińskich. Położono tu asfalt na wielu alejkach i zniwelowano sporo terenów. Od 1 października br. nie wydano na budowę parku ani złotych. Wszystko wykonywane tu jest w czynnie społecznym. Wiele zakładów zrealizowało już swoje tegoroczne zobowiązania przy budowie parku. Do nich m. in. należą Oddział II PKS, którego pracownicy zadeklarowali 2050 godzin, a przepracowali 200 godzin więcej. Również załogi ZNTK, Spółdzielni Pracy „Zbieracz”, Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa oraz Oddziału „Ruch” na Wildzie wykonały więcej, niż pierwotnie planowały. (an)

Odczyt o ONZ

Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ rozpoczęła dziesiąty rok swojej działalności. SSP ONZ stara się zainteresować środowisko akademickie nie tylko sprawami ONZ, ale także innymi zagadnieniami polityki międzynarodowej. Bieżący rok akademicki SSP ONZ zainauguruje w piątek (5 bm.) o godz. 18 w klubie „Od nowa” (ul. Wielka 1) odczyt doc. dr. K. Skubiszewskiego pt. „ONZ po dwudziestu latach”. Wstęp wolny. (ad)

Podziękowanie komitetom blokowym

Na Wildzie odbędą się w listopadzie i grudniu wybory nowych komitetów blokowych. Prezydium DRN nie zapomnia jednak o przewodniczących komitetów z bieżącej kadencji. W czasie spotkania, jakie odbyło się ostatnio, sekretarz Prezydium DRN przypomniał, iż właśnie komitety blokowe pomogły władzom w sprawnym przeprowadzeniu wielu ważnych akcji: uaktualnianiu spisu wyborców, samej kampanii wyborczej czy przy ustalaniu nowych opłat czynszowych. Z bardzo pozytywną oceną spotkała się akcja opieki nad młodzieżą prowadzona przez świetlice komitetów blokowych.

Przewodniczącym komitetów Prezydium DRN ufundowało skromne upominki, które wręczono w czasie spotkania. (ad)

W Montrealu o koncercie chóru PF

Po pierwszym koncercie (17. X. br.) chóru Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją St. Stuligrosza w Montrealu, cała miejscowa prasa wyrażała się z najwyższym uznaniem o polskich śpiewakach.

Oto niektóre opinie. „The Montreal Star” pisze: „Chór brzmi ekspresyjnie, głosy chłopięce o rzadkiej piękności. Zespół odznacza się doskonałą dyscypliną. „The Gazette” dodaje: „Stefan Stuligrosz ukształtował zespół wrażliwy, reagujący niezwykle czule na jego wskazania. Nic nie zakłóciło przyjemności słuchania specjalów kombinacji złożonej z czystości i bogactwa brzmienia”.

Najbardziej cenne są jednak opinie jakie przekazał za pośrednictwem „La Presse” (gazety ukazującej się w języku francuskim) znany profesor uniwersytetu w Montrealu, szef działu muzycznego Radia CBC Canada — Jean Vallerand. „Chór poznański — jest zawodowym w najlepszym tego słowa znaczeniu: precyzyjny, artykulacyjny, kontrola ceniowania jest fantastyczna, a repertuar najpiękniejszego gatunku”. J. Vallerand wyraził się również z uznaniem o polskiej polifonii, pisząc, że dzieła Grzegorza Górczyckiego, Mikolaja Zielenkiego i Bartłomieja Pekiela wykazują „do jakiego stopnia perfekcji doszła polifonia w Polsce w czasie swego rozkwitu we Włoszech i Francji”. (ad)

Lesienne biegi przełajowe na zakończenie sezonu

Jak corocznie, na zakończenie sezonu lekkoatletycznego, zorganizowane są biegi przełajowe, w których mogą uczestniczyć nie tylko uprawiający lekką atletykę, lecz także reprezentanci innych dyscyplin sportowych. Jesienne biegi, po polach i leśnych drogach — to imprezy masowe. Nietęty w Wielkopolsce nie wszystkie powiaty je organizują. A przecież tegoroczna, piękna jesień daje ku temu najlepsze możliwości.

A więc jeszcze czas na zorganizowanie popularnych przełajów, tam, gdzie o tym dotąd nie pomyślano. Powiat szamotulski, w którym

dalekopisem

PORAŻKA DUKLI

Piłkarze praskiej Dukli przegrali w środę na własnym boisku z Honvedem Budapeszt 2:3 (1:3). Był to mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów.

ZAPASY

Reprezentacja Polski w zapasach stylu wolnego rozegrała w środę w Alma Ata spotkanie z reprezentacją Kazachstanu. Mecz zakończył się porażką drużyny polskiej 1,5:6,5.

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

W ramach rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn — zespół łódzkiej Anilany zwyciężył w Krakowie tamtejszą drużynę AZS — 24:18 (10:12).

RUMUNIA — POLSKA 2:1

Piłkarska, młodzieżowa reprezentacja Polski rozegrała w Bukareszcie towarzyskie spotkanie z olimpijską reprezentacją Rumunii. Zwyciężyli Rumuni 2:1.

OZIMEK NAJLEPSZY

Jury zakończonych we wtorek mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów uznało reprezentanta Polski występującego w wadze półciężkiej Norberta Ozimka najlepszym zawodnikiem teherańskich mistrzostw.

REKORDY ŚWIATA

W śróde reprezentanci Związku Radzieckiego ustanowili w Teheranie dwa rekordy świata. W wadze koguciej w podrzucie Wachonin uzyskał 141 kg, a Kalinczenko, w wadze lekko-ciężkiej osiągnął w rwanie 150 kg.

PIŁKARSKI PUCHAR EUROPY

W spotkaniu o Piłkarski Klubowy Puchar Europy mistrz Danii Aarhus przegrał z Celtic Glasgow 0:1 (0:1).

(za)

Ogólnopolski turniej szczypiornistek

DKKFIT Poznań — Grunwald organizuje 6 i 7 bm. w sali przy ul. Marcelesińskiej I Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej dla junierek o „Złotą Paterec Koziołków”. Udział wezmą zespoły MKS Warszawa — Mokotów, MKS Bydgoszcz, MKS Chrzanów (aktualny mistrz Polski), MKS Szczecin, Sparta Gniezno i MKS Poznań. Początek zawodów w sobotę o godz. 11. Wstęp na salę bezpłatny. (x)

Niedzielne atrakcje dla zmotoryzowanych

Automobilklub Wielkopolski organizuje 7 bm. jesienną pogoń za lisem, która jest niejako zamknięciem tegorocznego sezonu sportowego i turystycznego. Trasa pogoń wynosi około 60 kilometrów. Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 10 w lokalu klubowym przy ul. Mielżyńskiego 16. W godzinach popołudniowych odbędzie się tradycyjny bigos.

Tego samego dnia Zarząd Okręgu Polskiego Związku Motorowego organizuje popularną imprezę motorową na zakończenie sezonu. W imprezie udział mogą wziąć wszyscy posiadacze pojazdów jednośladowych, do motorów włącznie. Zbiórka uczestników o godz. 9.30 przed sekretariatem Motoklubu Unia przy ul. Grobla 30. Zgłoszenia przyjmowane będą również na miejscu. (b)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
BRONI (St. Rynek) — g. 10—15.
HISTORIĘ M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.
KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.
NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.
MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Podobój Kosmosu w literaturze” — godz. 10—18.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

lekka atletyka cieszy się dużą popularnością, organizuje biegi jesienne 7 bm. ze startem i metą na miejscowym stadionie. Odbędzie się biegi na następujących dystansach: dziewczynki rocznik 1952—51, — 300 m; chłopcy (1952—51) — 500 m; młodzieźki (1950—1949) — 500 m; młodzieźcy (1950 i 1949) — 1000 m; juniorki i seniorki (1948 — starsze) — 500 m; juniorzy (1948—46) — 1500 m; seniorzy (1945 i starsi) — 2000 m.

Zgłoszenia przyjmuje PKKFIT w Szamotułach (x).
Podobną imprezę urządza w najbliższą niedzielę Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Ostrowie wspólnie z redakcją miesięcznika „Południowa Wielkopolska”.

Program przewiduje następujące biegi: 300 m dla dziewcząt i chłopców rocznik 1951 (i młodsze), 500 m dziewczynki (r. 1949—50) oraz na 800 m dla chłopców tych samych roczników; 700 m dla dziewcząt (r. 1947—48) i chłopców 1500 m tej samej grupy wiekowej oraz 1500 dla starszych w wieku od 40 lat.

Główny bieg rozgrywany będzie na dystansie 3000 m dla mężczyzn, którzy ukończyli 17 lat.
Udział w biegach mogą wziąć również nieczłonkowie. (R. J.)

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W Krakowie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Do drużynowych mistrzostw kobiet stanęło 10 zespołów, w tym 4 drużyny polskie. Awans do ćwierćfinałów wywalczyły: Anglia (wygrała 3:1 z Polska II) CSRS pokonała Polskę III, Jugosławia wygrała z Polska I 3:0 oraz Węgry wygrały z Polska (młodzieżowa) 3:0.

W grze mieszanej awans do ćwierćfinałów wywalczyły pary: Anglii Barnes i Bell (pokonały parę Polska Betman — Lisowska 3:1), reprezentanci CSRS Stjepanek — Karlikova i Kudrnas — Mićkociowa, reprezentanci Węgier Haranai — Woerencs, Kusiński — Caliska, (wygrały z parą bułgarską Kostewnelto — Najkova 3:1), Anglię Neal — Bell, (o dramatycznym pojedynku wygrała z parą węgiersko-polską Kocis — Aliecia Lasota 3:2), reprezentanci NRD Lenke — Legler i reprezentanci Włoch Pignitzky — Lukacs. (PAP)

Ligowcy wracają na piłkarskie boiska

Po czarnym dniu naszych piłkarzy, jakim był 1 listopad w Rzymie, nasze zainteresowania skierujemy na piłkarskie ostatki w I i II lidze.

W przedostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi odbędzie się następujące mecze: Śląsk — Wisła, Stal — ŁKS, Gwardia — Górnik, Polonia — Szombierki, GKS — Legia, Zagłębie — Zawisza i Odra — Ruch.
Poznański Lech ma jeszcze do rozegrania trzy mecze. Najbliższym jego przeciwnikiem w Poznaniu będzie jedynastka walbrzyskiego Górnika. Zespół ten zajmuje piąte miejsce w tabeli, będzie więc trudnym przeciwnikiem dla debiujących piłkarzy, zajmujących z 9 punktami czternaste miejsce w tabeli.

W pozostałych meczach zmierzą się: Cracovia — Motor, Stal — Hutnik, Lechia — Raków, Start — Górnik Kochłowice, Pogoń — Victoria, MKS Gdynia — Unia, Górnik Thorez — Garbarnia. (x)

INFORMUJEMY

Z powodu remontu aż do odwołania wstrzymano przyjmowanie wycieczek w Bibliotece Raczyńskich.

Polskie Towarzystwo Archeologiczne — zaprasza dzisiaj o godz. 12 do sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29 na wykład prof. dr. T. Sulimskiego z Uniwersytetu w Londynie pt. „Cha, tal hüyük — najstarsze miasto”.

Spotkanie miłośników muzyki z solistą najbliższego koncertu symfonicznego — Wiktoorem Mierzanowem (ZSRR), odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Klubie MPK, ul. Ratajczaka 39.

Zebrań członków Koła Numizmatycznego Polskiego Tow. Archeologicznego z referatem prof. dr. K. Steckiego pt. „Kwartniki śleskie”, odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Klubie MPK, ul. Ratajczaka 39.

LISTOPAD 4 czwartek	Karola Słońce: 6.52—16.19
---------------------	------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Pluskwa” (premiera); NOWY — g. 17 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”;

KINA

KINO DOBRZYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10 i 12.30 „Wszystko zaczyna się od drogi” (radz., 12 l.); g. 15 i 17.30 „Jeden dzień szczęścia” (radz., 16 l.); g. 20 — seans zamkn.: APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Był sobie dziad i baba” (radz., 12 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (I i II s., pol., 16 l.); CZTERNA-

STKA — g. 10 i 12.30 „Susza” (brzyt., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.30 „Przybycie tytanów” (włoski, 12 l.); GONG — g. 10 i 12 „Kolorowe melodie” (USA, 10 l.); g. 16, 18 i 20 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Skazani na mecz” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Utrapienie z kołem” (radz., 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Bariera ognia” (radz., 12 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Perta” (meksyk., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Helena Trojańska” (USA, 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Pokój przychodzącemu na świat” (radz., 12 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Skapanie w ogniu” (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 14.30 i 17 „Zbrodnia doskonała” (franc., 16 l.); OSTEDLE — g. 16, 18 i 20 „Siedem nianiek” (radz., 14 l.); PANCRINI — g. 17.30 i 20 „Ballada bułgarska” (radz., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny aksamit” (NRD, 16 l.); PRZY-

JAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 9.45, 12 i 14.15 „Szczer Ameryki” (franc.-włoski, 16 l.); g. 16.30 i 19 „Szeherazada” (franc.-hiszp.-włoski, 16 l.); g. 21.30 „Mandrin” (franc.-włoski); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Lecą żurawie” (radz., 16 l.); TEŻCA — g. 16, 18 i 20 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); WARTA — g. 12.30—13.30 non stop — „Na szlakach Australii” (9 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Staba pleć” (franc., 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 17 i 19.45 „Dni powszednie i święta” (radz., 14 l.); WIEDZA — nieczynne; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Pokochajmy się” (USA, 16 lat); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.15 „Ostrożnie, babciu” (radz., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Ludzie i bestie” (I s., radz., 16 l.); g. 19.15 „Ludzie i bestie” (II s.); ZNICZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOFŁASTIKON — g. 12—21 — „Na krańcach Azji południowej”.